

Sygnatura akt II AKa 197/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Piotr Kaczmarek (spr.)

Sędziowie: SA Andrzej Kot

SA Cezariusz Baćkowski

Protokolant: Katarzyna Szypuła

przy udziale Zbigniewa Jaworskiego prokuratora Prokuratury (...) we W.

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2022 r.

sprawy D. O. (1)

oskarżonej z art. 148 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżoną, prokuratora i oskarżycielkę posiłkową

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 4 marca 2022 r. sygn. akt III K 8/21

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. K. 738zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 160,47zł tytułem zwrotu niezbędnych wydatków;

III. zasądza od oskarżonej D. O. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. P. 600zł tytułem zwrotu połowy kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

IV. wydatkami postępowania odwoławczego :

- w części związanej z apelacją prokuratora obciąża Skarb Państwa,

- zwalnia oskarżoną i oskarżycielkę posiłkową od wydatków postępowania odwoławczego w częściach od nich przypadających.

--	--	--

UZASADNIENIE

D. O. (1) została oskarżona o to, że :

w nocy z 14 na 15 sierpnia 2020 r. w L. w budynku przy ul. (...) dokonała zabójstwa P. M. w ten sposób, że działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia go życia, zadała mu cios nożem w okolice brzucha, powodując u

pokrzywdzonego obrażenia w postaci rany klutej bocznej prawej powierzchni brzucha drążącą w głąb z kanałem biegnącym w płaszczyźnie czołowej nieznacznie do góry i w kierunku przyśrodkowym poprzez 10 przestrzeń międzyżebrową i prawą jamę opłucnową, przeponę, prawy płat wątroby, żyłę główną dolną, kończący się w obrębie dwunastnicy z następowym masywnym krwawieniem oraz odmę podskórną, w wyniku czego nastąpił nagły i gwałtowny zgon pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuściła się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazaną wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubinie z dnia 25 kwietnia 2014 r. za czyny z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § kk przy użyciu przemocy na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, objętym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Lubinie z dnia 16 stycznia 2015 r. sygn. akt II K 1299/14, na mocy którego skazana została na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od 4 grudnia 2013 r. od godz. 08.10 do dnia 15 grudnia 2015 r. do godz. 14.55.

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 4 marca 2022 r., sygn.. akt: III K 8/21 orzekł:

I. uznał oskarżoną D. O. (1) za winną popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, z tym ustaleniem, że w opisie czynu przyjmuje, że działała z zamiarem ewentualnym, to jest czynu z art. 148 §1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 148 §1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierzył jej karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 §1 kk zaliczył oskarżonej D. O. (1) na poczet orzeczonej w pkt I kary pozbawienia wolności okres jej zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 15 sierpnia 2020 r. godz. 00.05 do dnia 4 marca 2022 r. przyjmując, iż jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi orzeczonej kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonej D. O. (1) obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych G. M. i W. M. kwot po 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) oraz na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. P. i D. M. kwot po 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych);

IV. na podstawie art. 44 §2 kk orzekł przepadek dowodu rzeczowego ujętego pod poz. 6 wykazu dowodów rzeczowych na k. 618 akt sprawy i zarządził jego zniszczenie;

V. na podstawie art. 230 § 2 kpk zarządził zwrot:

- A. P. dowody rzeczowe ujęte pod poz. 1-4, 12-14 wykazu dowodów rzeczowych na k. 618 akt sprawy,
- oskarżonej D. O. (1) dowody rzeczowe ujęte pod poz. 5, 15-19 wykazu dowodów rzeczowych na k. 618 akt sprawy;
- R. A. dowody rzeczowe ujęte pod poz. 20-23 wykazu dowodów rzeczowych na k. 618 akt sprawy;

VI. na podstawie § 11 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5 i § 17 pkt 1 Rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii

Adwokackiej adw. R. K. kwotę 3720 zł plus 23% podatku

VAT tytułem udzielonej oskarżonej pomocy prawnej z urzędu;

VII. na podstawie art. 624 §1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach

karnych zwolnił oskarżoną D. O. (1) od ponoszenia kosztów

sądowych, w tym od opłaty w sprawie.

Apelacje od tego wyroku wnieśli: prokurator, obrońca oskarżonej i oskarżycielka posiłkowa.

Prokurator zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) mający wpływ na treść wyroku – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżona D. O. (1) dopuściła się zbrodni zabójstwa, działając z zamiarem ewentualnym, gdy tymczasem prawidłowa i zgodna z zasadami logiki, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w tym w szczególności prawidłowa ocena uzyskanych w sprawie opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej obrazujących w obiektywny sposób obrażenia ciała, jakich doznał pokrzywdzony oraz mechanizm ich powstania, jak też ustalenia dot. sposobu dokonania przedmiotowego czynu oraz zachowania oskarżonej bezpośrednio po dokonaniu zarzucanej jej zbrodni, kiedy uciekła ona z miejsca zdarzenia, po czym zacierała ślady kryminalistyczne myjąc i następnie wyrzucając narzędzie zbrodni, nie próbując udzielić w żaden sposób jakiegokolwiek pomocy pokrzywdzonemu, nie interesując się jego dalszym losem, prowadzi do przeciwnego wniosku, że oskarżona dopuściła się zbrodni zabójstwa działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego P. M..

2) rażąco niewspółmierność wymierzonej na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. kary 15 lat pozbawienia wolności, orzeczonej w takim wymiarze na skutek niedostatecznego uwzględnienia przez Sąd I instancji okoliczności obciążających oskarżoną, a w tym działania z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego P. M., bardzo wysokiego stopnia szkodliwości społecznej zarzucanej jej zbrodni, bardzo wysokiego stopnia zawinienia, rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa popełnionego przez oskarżoną związanych z pozbawieniem życia pokrzywdzonego, działania z wyjątkowo niskich pobudek w postaci utrzymania się posiadaniu butelki z alkoholem celem jego spożycia, właściwości i warunków osobistych sprawczyni, zachowania w trakcie, jak i po dokonaniu przestępstwa, braku krytycznej oceny swojego zachowania, braku skruchy, wobec czego ocenić należy, iż orzeczona kara pozbawienia wolności w takiej wysokości nie spełni wszystkich ustawowych celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ta powinna osiągnąć w stosunku do oskarżonej, jak i potrzeb w zakresie prewencji ogólnej, w szczególności dotyczących kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, zaś przytoczone powyżej okoliczności przemawiały zdecydowanie za wymierzeniem oskarżonej D. O. (1) wyjątkowej kary 25 lat pozbawienia wolności za przypisaną jej ostatecznie zbrodnię zabójstwa.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonej D. O. (1) w zakresie rozstrzygnięcia o jej winie poprzez uznanie, że oskarżona ta dopuściła się zbrodni zabójstwa pokrzywdzonego P. M. działając z zamiarem bezpośrednim, a nie jedynie zamiarem ewentualnym, a tym samym w sposób i w okolicznościach opisanych w zarzucie aktu oskarżenia, to jest popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k.

2) zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonej D. O. (1) w części co do rozstrzygnięcia o karze poprzez wymierzenie jej na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. kary 25 lat pozbawienia wolności.

Obrońcy oskarżonej, zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła obrazę:

1) art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na niezastosowaniu w/w przepisu i przypisanie oskarżonej winy w sytuacji, kiedy istniejące w sprawie wątpliwości nie zostały usunięte.

2) art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej i sprzecznej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego, a w szczególności:

- uznaniu, że D. O. (1) ugodziła P. M. nożem w brzuch, po czym wbiegła do swojego mieszkania, opłukała nóż pod bieżącą wodą nad zlewem w kuchni i wyrzuciła nóż przez okno, podczas gdy z materiału dowodowego wniosku takiego nie da się wyprowadzić, ustaleniom takim przeczą w szczególności zeznani świadka – funkcjonariusza E. O., który

słuchany przed Sądem w dniu 8 września 2021 r. zeznał: „Szukaliśmy narzędzia zbrodni, Z tego co pamiętam, to narzędzie znaleźli policjanci pod oknem. Ja widziałem, jak K. wychodziła z głębi mieszkania, to odchodziła od okna”;

- uznaniu, że zeznania świadka B. B. są wiarygodne podczas, gdy zeznania tego świadka, z uwagi na treść opinii biegłej psycholog M. S., uznać należy za niewiarygodne – biegła stwierdziła:

a) zdolność małoletniego do prawidłowego postrzegania, przetwarzania, przechowywania i odtwarzania spostrzeżeń jest w dolnych granicach – str. 5 opinii;

b) chłopiec może być podatny na sugestie, co może wpłynąć na treść składanych zeznań. „Także w czasie przesłuchania przed Policją małoletni zasugerował się tym, co usłyszał od policjantów – co stało się z nożem. Mówił w kategorii faktów o swoich przypuszczeniach – obmycie noża przez podejrzaną”. Zdaniem biegłej na treść zeznań przed policją mogła mieć wpływ obecność rodziców oraz sposób protokołowania – str. 4 opinii;

c) małoletni może mieć osłabioną zdolność spostrzegania wzrokowego, pomimo wady wzroku nie nosi okularów – brak dokumentacji medycznej – str. 5 opinii;

d) niespójności w zeznaniach małoletniego są tak znaczne, że nie da się ustalić w którym momencie zdarzenia chłopiec stał się obserwatorem wydarzeń oraz czy widział to co działo się na klatce schodowej przed dźgnięciem nożem pokrzywdzonego – str. 4 opinii;

- uznaniu, że pokrzywdzony powiedział, że został ugodzony nożem przez D. O. (1) policjantom J. R. i K. R. (1), podczas gdy w/w świadkowie słuchani przed sądem w dniu 31 marca stwierdzili: J. R.: „Ja widziałam tylko moment jak był zabierany do karetki. Nie wiem czy P. M. coś mógł przekazać policjantom. Trzeba się ich o to pytać”, natomiast K. R. (1): „Ciężko było nawiązać kontakt z pokrzywdzonym, bardzo cierpiał. Nie pamiętam czy cokolwiek mówił na temat sprawy”;

- błędnej ocenie zeznań świadka K. B. i bezpodstawnym uznaniu ich za niewiarygodne w sytuacji, gdy D. W. (1) – druga z osób podejrzanych o popełnienie czynu, przyznała się świadkowi, że to ona, a nie D. O. (1) dokonała zabójstwa P. M.;

- uznaniu, że negatywny wynik opinii biologicznej i daktyloskopijnej przemawia na niekorzyść oskarżonej, albowiem świadek B. B. wskazał, że D. O. (1) opłukała nóż pod bieżącą wodą, w sytuacji kiedy zeznania w/w świadka zostały zdyskwalifikowane przez biegłą, a są oddalił wnioski o przeprowadzenie wizji lokalnej oraz wnioski o sprawdzenie możliwości postrzegania świadka z uwzględnieniem wady wzroku ustalonej w oparciu o dokumentację medyczną;

- błędnej ocenie opinii psychiatrycznej dot. D. O. (1) polegającej na pominięciu stwierdzenia, że D. O. (1) może nie pamiętać przebiegu zdarzenia.

3) art. 170 § 1a k.p.k. polegająca na oddaleniu zgłoszonych wniosków dowodowych z opinii lekarza okulisty na okoliczność wady wzroku B. B. oraz wniosku o przeprowadzenie wizji lokalnej w miejscu zdarzenia, tj. wniosków, które miały stwierdzić możliwości obserwacji małoletniego B. B. – dowodów mających istotne znaczenie dla ustalenia czy D. O. (1) popełniła zarzucane jej przestępstwo.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelująca wniosła o: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Oskarżyciel posiłkowy A. P. – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) rażącą niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonej D. O. (1) kary 15 lat pozbawienia wolności – podczas gdy prawidłowa ocena dowodów i ustalenie okoliczności z punktu widzenia oceny stopnia winy, stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz okoliczności mających wpływ na wymiar kary, w szczególności rodzaj naruszonej wartości (pozbawienia życia człowieka), sposób życia oskarżonej przed popełnieniem przestępstwa (recydywa, wyrządzanie krzywd, brak podjęcia pracy zawodowej, wysoka agresja, odhumanizowanie), postępowanie

oskarżonej po dokonaniu przestępstwa (brak pomocy pokrzywdzonemu – zamiast ego zacieranie śladów, spokojne i bezrefleksyjne tępe patrzenie na agonię człowieka, całkowity brak empatii), konieczność izolacji oskarżonej od społeczeństwa (zapewnienie bezpieczeństwa innym), brak jakichkolwiek szans oskarżonej na poprawę (całe jej życie wskazuje, że z roku na rok jest coraz gorzej, że oskarżona przekracza każde granice czynów zabronionych), wysoką szkodliwość społeczną czynu (naruszenie najwyższego dobra – życia człowieka – prowadzi do nieuchronnego wniosku, że wymierzenie kary 15 lat pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmierne do stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu, nie zrealizuje w wystarczającej mierze celów kary, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanej, co czyni karę rażąco łagodną.

2) obrazę przepisów postępowania mająca wpływ na treść orzeczenia tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., poprzez pominięcie w rozważaniach i ocenie mocy dowodowej i nieuwzględnienie faktu, że oskarżona – po zabójstwie – powiedziała co byś zrobiła na moim miejscu? – Miało to dotyczyć rzekomego, całkowicie niepotwierdzonego molestowania przez pokrzywdzonego K. O. lub innej osoby – ale czy powyższe słowa w sposób jednoznaczny nie wskazują, że oskarżona chciała zabić pokrzywdzonego. Takie słowa wypowiada ktoś kto chciał zrobić coś co się stało, a nie tylko dopuszczał możliwość zaistnienia takiej sytuacji – ewidentny zamiar bezpośredni (zamiast wskazywanego przez Sąd Okręgowy zamiaru ewentualnego).

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku – w zaskarżonej części i:

- a) zmianę punktu I wyroku i orzeczenie względem oskarżonej D. O. (1) bezwzględnej kary 25 lat pozbawienia wolności;
- b) zmianę pkt I wyroku poprzez uznanie, że oskarżona D. O. (1) działała z zamiarem bezpośrednim;
- c) zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. P. – kosztów zastępstwa prawnego – według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

1. W zakresie zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia przepisów postępowania .

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów , w zakresie zarzutów związanych z naruszeniem art.4,5 §2 , 7 k.p.k. przypomnieć należy ,że zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania, nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie odwoławczym (wyrok SN z 5.09.1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2, poz. 28). Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga jednak wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez sąd orzekający, prowadzących do wniosku, iż ocena ta przekracza granice swobodnej (wyrok SN z 20.04.2004 r. – V KK 332/03, Prok. i Pr.-wkl. (...)– 8, poz. 6; wyrok SA w Poznaniu z 26.11.2012 r., II AKa 149/12, LEX nr 1264421; wyrok SA w Warszawie z 12.10.2012 r., II AKa 272/12, LEX nr 1238289). Konieczne jest wykazanie konkretnych błędów w sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiających w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu (wyrok SA w Warszawie z 12.09.2012 r., II AKa 228/12, LEX nr 1238267). W rachubę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenia się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (wyrok SA we Wrocławiu z 19.04.2012 r., II AKa 85/12, LEX nr 1162856). Przekonanie sędziowskie, stanowiące podstawę każdego orzeczenia, wtedy tylko nie zasługuje zatem na respektowanie, gdy zostanie wykazane, że jest nietrafne (postanowienie SA w Krakowie z 12.06.2001 r., II AKz 225/01 KZS 2001/6, poz. 34).Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania lub że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia (postanowienie SN z 18.02.2015 r., II KK 8/15, LEX nr 1654741). Nie może osiągnąć skutku środek odwoławczy, który tego nie czyni, a jedynie przedstawia polemiczne wersje zdarzeń czy rozumowanie odmienne, oparte na innym systemie wartości (postanowienie SA w Krakowie z 27.06.2000 r., II AKz 208/00, KZS 2000/7–8, poz. 46). O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie

istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów) (postanowienie SN z 25.02.2014 r., IV KK 31/14, LEX nr 1441277). Co oczywiste, nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych (postanowienie SN z 19.02.2014 r., II KK 17/14, Prok. i Pr.-wkł. (...), poz. 1). Reasumując, przekonanie sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem na rozprawie głównej całokształtu istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w sposób podyktowany obowiązkiem dociekania prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i stanowi wyraz rozważenia (art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k.), zgodnie z regułami poprawnego rozumowania, doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy, wszystkich ważkich okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść oskarżonego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975 r., z. 3-4, poz. 47). Skuteczne zakwestionowanie oceny dowodów na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. wymaga zatem wykazania wadliwości rozumowania Sądu przy ocenie danego dowodu na płaszczyźnie logiki, doświadczenia życiowego, treści dowodu jako takiego, jego wewnętrznej i zewnętrznej spójności, relacji z innymi dowodami prawidłowo ocenionymi jako wiarygodne. Z kolei wyrażona w art. 5 § 2 zasada nakazu tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie oznacza, że wszystkie wyłaniające się w toku postępowania zastrzeżenia faktograficzne należy a priori poczytywać na korzyść oskarżonego – chyba że i w wyniku zastosowania logicznej interpretacji innych dowodów oraz metod empirycznych i tak owych wątpliwości usunąć się nie da (wyrok SA w Łodzi z 30.12.1998 r., II AKa 241/98, Biul. PA w Ł. (...), s. 11). Zatem reguła ta ma zastosowanie dopiero wówczas, gdy zostały wyczerpane wszystkie możliwości poznawcze w postępowaniu, a mimo to nie udało się usunąć zaistniałych wątpliwości (wyrok SN z 31.08.1979 r., IV KR 173/79, OSNPG 1980/2, poz. 24; postanowienie SN z 16.06.2005 r., II KK 257/05, OSNKW 2005/9, poz. 86; wyrok SA w Lublinie z 29.05.2002 r., II AKa 66/02, P.. Orz. PA w L. (...), s. 27; wyrok SN z 10.02.2011 r., V KK 281/10, OSNKW 2011/2, poz. 20; postanowienie SN z 13.12.2013 r., III KK 312/13, Prok. i Pr.-wkł. (...), poz. 9). Dodatkowo, w przepisie tym jest mowa o rozstrzygnięciu wątpliwości, co stanowi domenę organu procesowego, tym samym nakaz wynikający z art. 5 § 2 k.p.k. odnosi się jedynie do wątpliwości, jakie powziął organ procesowy. Strony i ich pełnomocnicy mogą wprawdzie podnosić wątpliwości co do okoliczności sprawy, lecz skorzystanie z art. 5 § 2 k.p.k. stanowi wyłączną kompetencję organu procesowego. Stąd też dla oceny, czy nie został naruszony zakaz tłumaczenia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, nie jest istotne zgłaszanie przez stronę coraz to innych wątpliwości, ale to jedynie, czy orzekający sąd rzeczywiście je powziął na tle realiów konkretnej sprawy i mimo to rozstrzygnął je na niekorzyść skazanego, względnie czy takie wątpliwości powinien był powziąć (zob. wyrok SA w Krakowie z 14.10.2004 r., II AKa 149/04, Prok. i Pr.-wkł. (...), poz. 18; postanowienie SN z 16.06.2005 r., II KK 476/04, Biul. PK 2005/2, poz. 1.02.6; wyrok SN z 20.04.2004 r., V KK 332/03, Prok. i Pr.-wkł. (...)-8, poz. 6; postanowienie SN z 22.12.2010 r., II KK 308/10, Prok. i Pr.-wkł. (...), poz. 10; postanowienie SN z 14.06.2013 r., II KK 133/13, Prok. i Pr.-wkł. (...), poz. 5; wyrok SN z 9.05.2002 r., V KK 21/02, Prok. i Pr.-wkł. (...), poz. 13; wyrok SN z 6.05.2014 r., V KK 358/13, Prok. i Pr.-wkł. (...), poz. 5).

a. w zakresie zarzutów apelacji obrońcy .

Wyprzedzając nieco ocenę pozostałych zarzutów, o których mowa będzie w dalszej części, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Jak wskazano reguła z art. 5 § 2 k.p.k. ma zastosowanie dopiero w sytuacji gdy po prawidłowo przeprowadzonej ocenie dowodów, odpowiadającej regułom z art. 4, 7, 410 k.p.k. co do danej relewantnej konieczności istnieje stwierdzone dwie lub więcej różnych prawdopodobnych wersji (lub ich istnienie winno być stwierdzone). In concreto taka sytuacja nie zaistniała albowiem Sąd meriti, oceniając zgromadzony w sprawie dowody, odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej, odnoszą się także do innych dowodów. W tej sytuacji skoro zasadnie odmówiono wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej w określonej części, zaś prawidłowo ocenione pozostałe dowody uprawniały do dokonania stanowczych i jednoznacznych ustaleń w zakresie okoliczności faktycznych relewantnych dla przypisania oskarżonej wyczerpania znamion przedmiotowych o podmiotowych przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. to nie powstała sytuacja której dotyczy prawidłowo interpretowany art. 5 § 2 k.p.k. to jest nie tylko Sąd I instancji nie powziął wątpliwości co do relewantnych okoliczności i następnie rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego (co w praktyce orzeczniczej jest w istocie niespotykane), ale także nie zaistniała sytuacja w której mimo dokonania oceny wszystkich dowodów zgodnie z treścią art. 7 k.p.k. co do istotnych okoliczności istnieją obiektywne wątpliwości których nie da się

usunąć ,a której to sytuacji Sąd I instancji miałby nie dostrzec, w konsekwencji nie doszło do zarzucanego naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. .

Nie były zasadne zarzuty związane z oceną wiarygodności dowodów zeznań świadka B. B. , zarówno na płaszczyźnie możliwości postrzegania przez niego rzeczywistości – dokonania obserwacji przebiegu zdarzenia z uwagi na usytuowanie miejsca w którym się znajdował w stosunku do miejsca zdarzenia, a więc rejonu drzwi mieszkania zajmowanego przez oskarżoną w sytuacji w której świadek znajdował się na korytarzu ,przemieszczając się zajmowanego mieszkania do wspólnej toalety, jak też stanu wzroku świadka a to w kontekście informacji przekazanej przez niego o noszenie okularów, jak też możliwości prawidłowego odtwarzania (relacjonowania poczynionych spostrzeżeń) w sposób be wpływowy, a to z perspektywy wniosków zawartych w opinii biegłego psychologa. W pierwszym zakresie mieć należało na uwadze , iż przedstawione w apelacji obrońcy wyliczenia mające wskazywać na oddalenie obu wyżej wymienionych miejsc mające osiągać wielkość rzędu około 24 m mają charakter w części teoretycznych ,kiedy uwzględnić wnioski wynikające z protokołu oględzin mieszkania nr (...) (k 46 – 51) wskazujące na usytuowanie 2 niewielkich pomieszczeń składających się na dane mieszkanie, o w istocie tożsamy wymiarach z których największy osiąga 380 cm, bez wskazania czy chodzi o jego szerokość czy też głębokość, po wtóre wyliczenie to opiera się o założenie iż wszystkie mieszkania znajdują się po jednej stronie, nie zaś naprzemiennie, nadto nie ujawniły się dane wskazujące na istotne upośledzenie warunków oświetleniowych na korytarzu. Dodatkowo wskazać należy na informacje przekazane przez samego świadka mającego w dacie czynu 14 lat ,który z jednej strony precyzyjnie identyfikował poszczególnych uczestników zdarzenia , cechy noża trzymanego przez oskarżoną, w takim zakresie w jakim mógł je spostrzegać (wskazując iż nie wie jak wygląda rączka noża a jedynie jego ostrze), zachowania oskarżonej, jak też pokrzywdzonego ,zarówno bezpośrednio przed czynem , w jego trakcie oraz bezpośrednio po nim.Swiadek wskazał też , iż nie potrafi określić odległości w której się znajdował od miejsca zdarzenia , opisując jednocześnie iż nie było to daleko (w trakcie ponownego przesłuchania, w trybie art. 185 a k.p.k., opisując je „to było troszkę dalej niż siedzi od mnie sędzia „). Świadek w trakcie tego drugiego przesłuchania przyznał , iż ma okulary z uwagi na wadę wzroku (której nie potrafił określić) wskazując jednocześnie , iż faktycznie nie nosi tych okularów bo dobrze bez nich widzi . W tym kontekście pamiętać należy , iż brak jest podstaw do kwestionowania twierdzenia świadka iż na co dzień faktycznie nie korzysta z okularów, a jest wieku w którym od wielu lat np. chodził do szkoły, z uwagi na to iż nie są mu niezbędne do codziennego funkcjonowania, czy to w domu, czy w szkole. In concreto nie chodzi przy tym o spostrzeżenia dokonywane ze znacznej odległości czy też dotyczące drobnych (względnie) przedmiotów czy elementów, a tym samym bez potrzeby odwoływania się do opinii biegłego z zakresu okulistyki (co czyni zarzuty obrońcy tym zakresie niezasadnymi) Sąd I instancji uprawniony był do dokonania ustalenia co do faktycznej możliwości dokonania przez tego świadka określonych spostrzeżeń. W zakresie drugiej płaszczyzny, związanej z treścią opinii biegłego psychologa (k 369 - 373) biegła określając poziom rozwoju intelektualnego wskazała na kwestię możliwości wzrokowych zaznaczając jednocześnie informację iż świadek faktycznie nie nosi okularów jak też iż brak jest informacji o stopniu upośledzenia wzroku, jego zdolności postrzegania przetwarzania i odtwarzania spostrzeżeń mieszczą się w granicach dolnej granicy normy dla tego wieku, ma częściowo zatarte ślady pamięciowe, przedstawiając powody dla których z psychologicznego punktu widzenia lepiej pamiętał zdarzenie w czasie pierwszego przesłuchania. Istotnie biegła wskazała także na podatność świadka na sugestie ,a to w kontekście możliwości wpływu na treść składanych zeznań, odnosząc się do tej kwestii w opinii to jest przyczyn takiego stwierdzenia, w tym kontekście wskazać należy iż w czasie pierwszego przesłuchania to jest przez funkcjonariuszy policji, w obecności m.in. matki świadka (k 93 - 95) świadek wskazał iż jego informacje co do tego iż oskarżona miała umyć nóż użyty do zadania ciosu a następnie wyrzucić go przez okno wynikają z połączenia usłyszanego dźwięku lejącej się wody w zestawieniu z późniejszą informacją funkcjonariuszy policji, dość licznie obecnych na miejscu zdarzenia, o odnalezieniu noża pod blokiem , innymi słowy w kontekście pozostałych informacji świadek rozróżnia to co wynika z jego spostrzeżeń od tego co jest wynikiem wnioskowania, czy domysłów. W tym aspekcie, niezależnie od zauważenia że co do zasady świadek powinien być przesłuchany 1 raz w trybie art. 185 a k.p.k. , to jednak, przy świadomości wniosków opinii biegłego psychologa, brak podstaw do przyjęcia iż podawane przez świadka okoliczności związane z zachowaniem pokrzywdzonego i oskarżonej nie są wynikiem jego rzeczywistych spostrzeżeń lecz sugestii czy informacji przekazywanych przez inne osoby. Miano także w polu widzenia wniosek biegłego oceniającego znaczenie zmiennej motywacji świadka do składania zeznań, a który wskazał iż wynika to z traumatycznego charakteru zdarzenia, zmienna motywacja może mieć znaczenie dla

ilości szczegółowości ujawnionego przez niego materiału, natomiast zdaniem Sądu Apelacyjnego wnioski takie nie upoważniają do twierdzenia iżby mogło to wpłynąć na treść składanej relacji w znaczeniu jej nieadekwatności do rzeczywistego przebiegu zdarzenia.

Nie przedstawiono przekonujących na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. argumentów pozwalających zakwestionować ocenę jako niewiarygodnych zeznań świadka K. B.. Apelujących w tym zakresie ograniczył się do wyrażenia własnej oceny co do wiarygodności zeznań tego świadka oraz zacytowania fragmentu jej zeznań. Sąd I instancji przekonująco (strona 18 – 19 uzasadnienia) przedstawił argumenty przemawiające za oceną jako niewiarygodnych zeznań tego świadka. Sąd Apelacyjny argumenty te podzielił, nie ma potrzeby ich powtarzania, jedynie dodatkowo wskazał należy, iż nie pomijając danych związanych ze stopniem psychodegradacji D. W. (1), która w czasie stosowania wobec niej tymczasowego aresztowania osiągnęła tak skrajną postać, iż stała się przyczyną uchylenia tego środka zapobiegawczego, mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i logiki trudno byłoby założyć iż D. W. (1), w takich okolicznościach w czasie zatrzymania, w pomieszczeniu w którym musiałaby się liczyć z tym iż informacje przez nią przekazywane będą co najmniej w części mogły być usłyszane przez funkcjonariuszy policji, miałyby w praktyce osobie obcej podawać okoliczności których ujawnienie musiałoby doprowadzić do realnej perspektywy odpowiedzialności karnej D. W. (1) za zbrodnię zabójstwa.

Za niezasadne uznano zarzuty związane z kwestionowaniem prawidłowości ustalenia, iż pokrzywdzony miał w czasie interwencji funkcjonariuszy policji, którzy udzielali mu pomocy przedmedycznej, wskazać na oskarżoną jako osobę która zadała mu cios nożem. Taka ocena tych zarzutów wynika z faktu, iż obrońca akcentując określone wypowiedzi świadków – wskazanych w apelacji funkcjonariusze policji pomija, iż ustalenia w tym zakresie Sąd I instancji dokonywał w oparciu o zeznania większej ilości świadków – funkcjonariuszy policji obecnych na miejscu zdarzenia niż tylko wskazanie w apelacji. Przypomnieć należy, iż świadek E. O. zeznał w postępowaniu przygotowawczym „(k. 90), w postępowaniu sądowym podtrzymując zeznania z postępowania przygotowawczego, wskazując dodatkowo m.in. „zdażył powiedzieć, że pani O. ugodziła go nożem, a poszło o butelkę wódki... Powiedział jeszcze, że poszła za nim i ugodziła go nożem. Wtedy powiedział, że poszło o butelkę wódki. Tam też się ludzie przekrzykiwali, że poszło o wódkę” (k. 839 – 840, gdzie świadek opisuje także odległość pomiędzy mieszkaniami jak też iż na korytarzu było jasno) zeznając także „mi się wydawało że to rozmowa z pokrzywdzonym trwała całą wieczność. Mogło trwać do 10 minut. Wszystkie informacje jakie chciałem, brzydko mówiąc od nie go wyciągnąłem. Od momentu przyjazdu kiedy było trzeba pana zaopatrzyć on był komunikatywny. Kiedy znaleźliśmy ranę pan zaczął się” oddalać „. Nawijając do pytania o czas trwania rozmowy z pokrzywdzonym mogę wskazać, że trwała ona od momentu ponaglenia karetki do momentu jej przyjazdu, to pokrzywdzony był w kontakcie”. Z zeznań tych jednoznacznie wynika treść informacji przekazywanych przez pokrzywdzonego, jak też to iż to ten funkcjonariusz policji, nie zaś akcentowani w apelacji, mieli faktyczną możliwość uzyskania informacji od pokrzywdzonego w znaczeniu wręcz nakierowywania rozmowy na temat odtworzenia przebiegu zdarzenia. Ze wskazanymi zeznaniami korespondują zeznania świadka K. R. która co prawda w postępowaniu sądowym nie potrafiła odtworzyć treści informacji przekazywanych przez pokrzywdzonego podtrzymała jednak treść zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w czasie nieodległym od zdarzenia (k. 181) w których zeznała m.in. „pamiętam że powiedział iż został ugodzony nożem przez kobietę ale nie pamiętam czy powiedział jak ta kobieta się nazywa... przyjechały kolejne patrole m.in. E. O., który wszedł na chwilę do nas i z tego co pamiętam również pytał się coś tego mężczyzny”.

b. w zakresie ustalenia zamiaru ewentualnego zabójstwa .

Ustalenie w sposób nie budzący wątpliwości określonej postaci zamiaru – tu zabójstwa w zamiarze ewentualnym ,w sytuacji gdy sprawca – a praktyka orzecznicza dowodzi iż dzieje się tak w większości spraw dotyczących zarzutu spowodowania lub usiłowania spowodowania śmierci człowieka na płaszczyźnie kwalifikacji z art.148 k.k. – przeczy temu zamiarowi wymaga całościowej , możliwie precyzyjnej w realiach dowodowych danego postępowania , analizy okoliczności uchwytnych „z zewnątrz „, a więc oprócz sposobu działania, rodzaju użytego narzędzia i siły ciosu uwzględnione także motywacja i pobudki sprawcy, stosunki pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym, tło zajścia, dotychczasowy tryb życia sprawcy oraz wszelkie inne przestanki

wskazujące na to, że sprawca, chcąc spowodować uszkodzenie ciała, swoją zgodą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował skutek w postaci śmierci ofiary i skutku tego chciał lub na niego się godził. Ustalenie istnienia zamiaru zabicia człowieka odróżnia przestępstwo z art. 148 k.k. od nieumyślnego spowodowania śmierci z art. 155 k.k. i spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym z art. 156 § 3 k.k., a także oddziela odpowiedzialność za usiłowanie zabójstwa (art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 1 k.k.) od spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z art. 156 § 1 k.k., cezurę pomiędzy tymi typami przestępstw wyznacza ich strona podmiotowa (por. m.in. wyrok SN z 3.9.2002 r., V KKN 401/01, Prok. i Pr. 2003, Nr 1, poz. 6; wyr. SA w Katowicach z 17.9.2009 r., II AKa 232/09, Prok. i Pr. 2009, Nr 4, poz. 28). W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się (por. m.in., SA w G. w wyroku z 10.7.2014 r. II AKa 88/14, L.) że ustalenia dotyczące zamiaru zabójstwa "nie mogą opierać się jedynie na odnoszących się do strony wykonawczej faktach analizowanych w oderwaniu od innych istotnych okoliczności sprawy, lecz powinny stanowić pochodną rozważenia przez sąd całokształtu okoliczności zdarzenia przestępnego, w tym stosunku oskarżonego do pokrzywdzonego, właściwości osobistych strony biernej procesu, sposobu życia, pobudek oraz motywów działania oskarżonego, mogących świadczyć o tym, że chciał on dokonać zabójstwa lub też przewidując możliwość jego dokonania na to się godził".

Oceniając jako prawidłowe ustalenie Sądu I instancji o działaniu oskarżonej z zamiarem ewentualnym zabójstwa (a tym samym uznając za niezasadne zarzuty oskarżycieli, związane z twierdzeniem o działaniu z zamiarem bezpośrednim) miano na uwadze, że sam fakt wykorzystania przez oskarżoną noża nie może być skutecznie zakwestionowany, podobnie nie może być skutecznie zakwestionowana pełna świadomość oskarżonej cech tego narzędzia, skoro biorąc ten konkretny nóż do ręki brała go ze swojego mieszkania, znała się jego cechy. W ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotowy nóż z uwagi na takie cechy jak rodzaj materiału z którego został wykonany, długość (ok. 32, długość samego ostrza ok. 20 cm), szerokość i sposób zakończenia ostrza jest w pełni zdalny przy typowym, nawet jednorazowym użyciu, do spowodowania nie tylko ciężkich obrażeń ciała ale także śmierci człowieka. W zakresie omawianej kwestii zamiaru nie może mieć jednak charakteru wyłącznego czy też zasadniczego albowiem tożsame narzędzie może być wykorzystane w celu np. przestraszenia innej osoby czy spowodowania obrażeń ciała o których mowa w art. 157 czy 156 k.k.,. Nie oznacza to jednak trafności twierdzenia o zamiarze bezpośrednim zabójstwa, kiedy uwzględnić dalsze okoliczności, przede wszystkim związane z niekwestionowaną ustaleniem, iż oskarżona zadała 1 cios w okolice brzucha, trudno w dowodowych realiach, a więc usytuowania zaskoczonego pokrzywdzonego oraz wskazań biegłego z zakresu medycyny założyć iż było mierzone np. w szyję czy klatkę piersiową, a więc w te okolice w których zadany cios z wyrażnie większym prawdopodobieństwem, czasami wręcz pewnością prowadzi do śmierci człowieka. Pokrzywdzony nie upadł pod wpływem tego ciosu, wzywał pomocy, przemieścił się do swojego mieszkania. Sprawca działający z zamiarem zabójstwa - zamiarem bezpośrednim w sferze intelektualnej uświadamia sobie określony skutek, którego w sferze woli chce, a w konsekwencji podejmuje działania nakierowane na osiągnięcie tego celu. W sytuacji zatem założenia że sprawca działa z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, to bez wątpienia, oskarżona był z jednej strony w pełni świadoma w jaki sposób, czym i w jaką część ciała pokrzywdzonego - okolice brzucha uderzyła, z drugiej, zaś iż nie doszło do natychmiastowego, zauważonego przez niego zrealizowania zamierzonego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego. Oskarżona była przy tym świadoma swojej przewagi związanej z posiadaniem nożem, któremu którego użycia pokrzywdzony nie był w stanie zapobiec, a tym samym oskarżona miała obiektywną możliwość kontynuowania szybkiego zadawania ciosów tak aby mieć pewność osiągnięcia zamierzonego celu, a czego bez wątpienia nie uczyniła, mogąc to uczynić zanim pojawiła się jej córka czy któryś z sąsiadów. W ocenie Sądu Apelacyjnego uwzględniając dynamikę zajścia, warunki oświetleniowe, odzież w którą był ubrany pokrzywdzony brak jest podstaw do przyjęcia istnienia u oskarżonej świadomości tak zwanego koniecznego skutku, a więc sytuacji w których sprawca uświadamia sobie, iż dany skutek, in

concreto, musi nastąpić. Nie przemawia za zamiarem bezpośrednim okoliczności nieudzielenia przez oskarżoną pomocy (co oczywiście nie zmienia faktu iż takie zachowanie jest naganne) pokrzywdzonemu skoro oskarżona miała świadomość, iż w pobliżu znajdują się inne osoby które znała i które udzieliły pomocy pokrzywdzonemu . Pamiętać także należy, iż do zadania ciosu doszło około godz. 23.00 zaś pokrzywdzony do czasu przewiezienia do szpitala znajdował się w swoim mieszkaniu, mimo narastającego stanu zagrożenia życia był jeszcze w stanie rozmawiać z funkcjonariuszami policji, jego zgon nastąpił po kilku godzinach, po przewiezieniu do szpitala i podjęciu czynności ratunkowych, około 3 godziny. Aczkolwiek w protokole sekcji zwłok (k. 208) określając przebieg rany w tym jej długość (13 cm) użyto sformułowania o spowodowaniu jej poprzez zadanie z dużą siłą narzędziem ostrym, kończystym – np. nożem kuchennym to jednak w ostatecznej opinii sądowo lekarskiej (k 505 – 513) wskazano na „ dość dużą siłę „co koresponduje z taką okolicznością jak głębokość rany – około 13 cm w zestawieniu z długością ostrza - około 20 cm a więc wyraźnie większą niż głębokość rany, brak uszkodzenia elementów kostnych przy zadaniu uderzenia nożem co mogłoby wskazywać na większą siłę , wreszcie wskazano przyczynę śmierci to jest wykrwawienie o charakterze masywnym ,co do którego można wnioskować iż wynikało ono z faktu iż przedmiotowe uderzenie naruszając poszczególne tkanki i organy trafiło niestety także na względnie niewielką ale istotną żyłę główną, innymi słowy uraz zlokalizowany w niemalże tożsamym miejscu lub bardzo zbliżonym ale niepołączony z uszkodzeniem żyły głównej do tak masywnego krwawienia skutkującego zgonem nie doprowadziłby

Prawidłowe było natomiast ustalenie Sądu I instancji o działaniu oskarżonej z zamiarem zabójstwa to jest spowodowania skutku dalej idącego niż o którym mowa w art. 156 k.k., a tym bardziej 157 k.k. , rozumianym jako zamiar ewentualny , a więc, w koniecznym dla potrzeb tego postępowania uproszczeniu, sytuacja w której sprawca uświadamia sobie w sferze intelektualnej możliwość nastąpienia danego, dalej idącego skutku i zaistnienie tego skutku jest mu obojętne w tym znaczeniu iż nie chce go takim znaczeniu jaki występuje przy zamiarze bezpośrednim ,natomiast jednocześnie jest mu obojętne („godzi się”) czy on zaistnieje czy też nie. Ta postać zamiaru co do zasady nie występuje samodzielnie ,innymi słowy występuje niejako obok innego zamiaru (bezpośredniego) a więc podjęcia określonego działania dla osiągnięcia zamierzonego skutku z jednoczesnym uświadomieniem sobie możliwości wystąpienia innego, dalej idącego a objętego wyżej określonym „godzeniem się”. Jw. wskazano trafne było ustalenie o celowym zadaniu ciosu użytym w tym celu nożem , w okolicy brzucha ,z zamiarem zadania pokrzywdzonemu ciosu nożem. Sposób usytuowania pokrzywdzonego i jego zasakoczenie uprawnia do wniosku, że tego rodzaju usytuowanie było oskarżonej znane i przy takim jego co do zasady usytuowaniu skierowała ona w kierunku pokrzywdzonego uderzenie mające postać ciosu. Zasadne było zatem ustalenie, iż lokalizacja tego uderzenia to jest okolicy brzucha pokrzywdzonego była objęta świadomością ,zamiarem oskarżonej , nie wynikała zaś ze zboczenia jej działania to jest sytuacji w której uderzenie nakierowane na określone miejsce trafia ostatecznie w inne np. na skutek nagłego przemieszczenia się napastnika , a tym bardziej osoby atakowanej czy też znalezienie się na linii uderzenia szeroko rozumianej przeszkody skutkującej zmianą miejsca trafienia tego uderzenia . W pełni zasadnie Sąd I instancji wykluczył aby doszło do „nadziania się” pokrzywdzonego na nóż trzymany przez oskarżoną na skutek przemieszczania się samego pokrzywdzonego czy chociażby pogłębienia rany poprzez przemieszczanie się pokrzywdzonego w kierunku oskarżonej, tym bardziej kiedy uwzględnić przebieg kanału rany, jej umiejscowienie na ciele pokrzywdzonego .W konsekwencji uprawnione było ustalenie ,iż działanie oskarżonej polegające na zadaniu ciosu o określonej sile w okolicy brzucha miało charakter celowy , a więc objęty zamiarem sprawcy .Przy uwzględnieniu takich okoliczności , jak też długości ostrza przedmiotowego noża i głębokość rany zasadnym było przyjęcie przez Sąd I instancji ,iż przedmiotowy cios został zadany z określoną , co najmniej istotną siłą, objętą zamiarem oskarżoną. W konsekwencji prawidłowego ustalenia o zadaniu przez oskarżoną ciosu nożem o określonych parametrach , zadanego z siłą skutkującą powstaniem rany w określonej lokalizacji i głębokości, przy dostępnej dla każdego przeciętnie rozwiniętego człowieka, więc także oskarżonej, wiedzy o lokalizacji określonych, zasadniczych dla funkcji życiowych organów, przy możliwości zadania ciosu w inne części ciała , uprawnione było ustalenie iż zadając taki cios, którego oskarżona chciała, uświadamiała ona sobie jednocześnie że może on także spowodować skutek dalej idący to jest

śmierć pokrzywdzonego, a nie powstrzymując się przed zadaniem takiego ciosu godziła się przez to z tym, iż skutek taki może nastąpić i faktycznie nastąpił, a tym samym, iż działała z zamiarem ewentualnym zabójstwa.

c.w zakresie kary

W orzecznictwie zgodnie wskazuje się, że rażąca niewspółmierność kary, uzasadniająca uwzględnienie zarzutu z art.438 pkt.4 k.p.k., występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki SN: z 22.10.2007 r., (...) 75/07, LEX nr 569073; z 26.06.2006 r., (...) 28/06, LEX nr 568924; z 30.06.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, poz. 1255; z 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8, poz. 60). Tak orzeczona kara może wynikiem bądź to nie dostrzeżenia występującej in concreto okoliczności istotnej z punktu widzenia dyrektywy wymiaru kary z art.53 k.k. i nast. lub też nie nadania im adekwatnej wagi. Oceniając współmierność kary w relacji do dyrektyw i okoliczności wyznaczających jej wymiar, nie wolno zapominać, że art. 53 § 1 k.k. pozostawia wymiar kary sędziowskiemu uznaniu, nakazując, aby mieściła się ona w granicach przewidzianych przez ustawę. Przy ocenie kary przez pryzmat jej rażącej niewspółmierności nie można zatem nie uwzględniać granic, w jakich kara za dane przestępstwo może być orzeczona i w jakich niejako "proporcjach" pozostaje kara orzeczona względem granic pozostawionych sędziowskiemu uznaniu. Oczywiście nie oznacza to, że na przykład kara mieszcząca się "pośrodku" tegoż zagrożenia zawsze będzie karą współmierną, a na zarzut rażącej niewspółmierności będą narażone wyłącznie kary niejako "graniczne". Niemniej jednak stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo uznać należy za czynnik mający niebagatelne znaczenie przy całościowej ocenie, czy konkretna kara jest niewspółmierna, i to rażąco. W konsekwencji miarą surowości kary polegającej na pozbawieniu wolności, nie może być jedynie ilościowe oznaczenie czasu pozbawienia wolności ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo, także z uwzględnieniem występujących w danym postępowaniu, zwykle niepowtarzalnych w danym układzie, okoliczności uzasadniających konieczność wymierzenia – przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary –, przy możliwym zróżnicowaniu zakresu zastosowania tej instytucji - poniżej dolnego progu ustawowego zagrożenia. Dyrektywa prewencji indywidualnej oznacza, że sankcja (jej rodzaj i wysokość) powinna być tak dobrana, aby zapobiec popełnieniu w przyszłości przestępstw przez oskarżonego, co może zostać osiągnięte poprzez odstraszenie sprawcy od popełniania przestępstw albo jego wychowanie (resocjalizację). Efekt "odstraszący" kary ma zmaterializować się w umyśle sprawcy, ma wytworzyć przeświadczenie o nieopłacalności popełniania przestępstw w przyszłości, przekonanie o tym, że każde przestępstwo jest karane odpowiednio surowo, a ponowne popełnianie podobnych czynów nieuchronnie prowadzi do istotnego podwyższenia wymiaru kary ponad próg dolnego zagrożenia. Wtedy rodzi się uzasadnione prawdopodobieństwo, że sprawca skazany na karę odpowiednio surową powstrzyma się przed ponownym rozmyślnym popełnieniem czynu zabronionego (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14 marca 2007 r., II AKa 58/07, KZS 2007, z. 9, poz. 52). Idea wychowania (resocjalizacji) przez karę zakłada z kolei takie dostosowanie wysokości i rodzaju kary kryminalnej do indywidualnych potrzeb sprawcy, aby przez sankcję został on "wychowany", tj. zrozumiał naganność swojego zachowania i w przyszłości przestrzegał porządku prawnego. W obu przypadkach orzeczona kara ma być adekwatna w tym znaczeniu, że racjonalne w realiach danej sprawy (oskarżonego) oznaczenie progu uprawniającego do wniosku o możliwości osiągnięcia tych celów wyznacza próg powyżej, którego orzekanie kary jest zbędne, a przez to może ona nabrać cech rażącej niewspółmierności przez swą surowość. Z kolei w zakresie prewencji ogólnej, rozumianej pozytywnie, chodzi tu o kształtowanie właściwych ocen i postaw w społeczeństwie, a w szczególności utwierdzenie ogółu w przekonaniu, że sprawcy przestępstw ponoszą odpowiedzialność za swoje czyny, a wymierzona im kara jest zawsze adekwatna do stopnia zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości ich czynu. Tylko taka sprawiedliwa kara może bowiem wywierać pozytywny i kształtujący wpływ na zachowania społeczne, budząc jednocześnie ogólną aprobatę dla obowiązującego systemu prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 6 lutego 2014 r., II AKa 1/14, LEX

nr 1441560). Istotą prewencji ogólnej nie jest więc wyłącznie wymierzanie surowych kar pozbawienia wolności, lecz kształtowanie w społeczeństwie przekonania o nieuchronności kary, jej dostosowanie do stopnia winy sprawcy i okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu, a zatem karanie sprawiedliwe i tworzące atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 6 lutego 2014 r., II AKA 1/14, LEX nr 1441560).

Kara 25 lat pozbawienia wolności oraz kara dożywotniego pozbawienia wolności mają w istocie status kar wyjątkowych, które mogą być wykorzystywane do karania sprawców zagrożonych nimi przestępstw w wyjątkowych przypadkach. Tę wyjątkową możliwość orzekania kary 25 lat pozbawienia wolności (podobnie jak i kary dożywotniego pozbawienia wolności) trafnie akcentuje się w orzecznictwie sądowym (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z 15.05.2003 r., II AKA 86/03, KZS 2003/6, poz. 29, „że kara 25 lat pozbawienia wolności jako kara wyjątkowa powinna być wymierzana jedynie wtedy, gdy niewystarczające jest orzeczenie kary 15 lat pozbawienia wolności”: „Kara 25 lat pozbawienia wolności ma przede wszystkim charakter eliminacyjny, a ze względu na bardzo długi okres izolacji trudno jest przypisywać jej funkcję resocjalizacyjną. Należy ją wymierzać w przypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi” - wyrok SA we Wrocławiu z 5.06.2013 r., II AKA 54/13, LEX nr 1356737), a sprawca cechuje się szczególnie aspołecznymi właściwościami i przejawia głęboką demoralizację (tak wyrok SA w Gdańsku z 31.05.2017 r., II AKA 135/17, LEX nr 2383357), przy czym wolno ją orzec tylko wtedy, gdy stopień winy jest na tyle wysoki, że uzasadnia zastosowanie tej kary, a w okolicznościach konkretnego przypadku nawet kara 15 lat pozbawienia wolności nie spełniłaby indywidualno - lub generalnoprewencyjnych celów kary wymienionych w art. 53 § 1 k.k.” (por. wyrok SA w Poznaniu z 25.11.2014 r., II AKA 198/14, LEX nr 1602965, oraz wyrok SA w Katowicach z 28.04.2017 r., II AKA 110/17, LEX nr 2317648). In concreto w świetle wskazywanych przez Sąd I instancji okoliczności brak było podstaw do wymierzenia tej kary nadzwyczajnej skoro wystarczającym w świetle dyrektyw z art.53 k.k. było wymierzenie kary „zwyczajnej”, ale w maksymalnym wymiarze.

Tak oceniając orzeczoną karę Sąd Apelacyjny miał na uwadze co następuje:

- inaczej niż czyni to oskarżycielka posiłkowa (choć rozumiejąc powody które wpływają na jej ocenę) oceniono skrucę oskarżonej, mająca postać listu skierowanego do członków rodziny pokrzywdzonego czy wypowiedzi na rozprawie głównej czy odwoławczej. Oskarżona wskazując na swoją niepamięć (a która zgodnie z wnioskiem biegłych psychiatrów może wynikać ze spożytego alkoholu i silnych emocji) w określony sposób odnosi się do swojego sprawstwa, jednocześnie jednoznacznie krytycznie odnosząc się do spowodowania w wyniku zdarzenia śmierci pokrzywdzonego. Zgodzić trzeba się ze stanowiskiem o podstawowym znaczeniu z perspektywy powodzenia procesu resocjalizacyjnego dokonania przez sprawcę ujemnej samooceny swojego czynu. Jednocześnie werbalne, obliczone na doraźny użytek procesowy przyznanie się do winy, jak też przyznanie determinowane pragnieniem zemsty czy żądzy sławy albo oportunistycznym nie może stanowić okoliczności łagodzącej (wyrok SA w Krakowie z 16.11.2004 r., II AKA 192/04, Prok. i Pr.-wkl. (...)–8, poz. 20). Za taką może być uznana tylko skrucha wynikająca z pobudek moralnych, wynikających z poczucia winy sprawcy z powodu popełnionego przestępstwa (J. Gurgul, Glosa do wyroku SA z 25.04.2001 r., II AKA 674/01, Prok. i Pr. 2003/1, poz. 119). W ocenie Sądu Apelacyjnego mając na uwadze takie okoliczności jak treść listu, postawa przed Sądem I instancji, a także na rozprawie odwoławczej brak podstaw do oceny jako nieszczerzej wyrażanej przez oskarżonej skruchy, przeciwnie jest ona wyrazem uświadomienia sobie przez oskarżoną ogromu w swych konsekwencjach nieodwoływalnego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, stanowiąc punkt wyjścia do koniecznej, długoterminowej resocjalizacji.

- trafnie uwzględniono postać zamiaru sprawcy w zakresie skutku najdalej idącego, działał ona bowiem z zamiarem ewentualnym, który co do zasady cechuje się mniejszą karygodnością w stosunku do zamiaru bezpośredniego z uwagi na element woli („chcenie”). Jednocześnie, co szczególnie istotne, zamiar ten miał cechy zamiaru nagłego, który jest przeciwieństwem zamiaru przemyślanego. Przyjmuje się, że zamiar nagły zostaje podjęty pod wpływem silnego bodźca, prowadząc do realizacji czynu bez jego planowania i określonych czynności przygotowawczych. Oznacza to mniejszy stopień winy niż w wypadku zamiaru przemyślanego, gdy sprawca z rozmysłem planuje i realizuje czyn zabroniony (vide: wyrok SN z dnia 27 października 1995 roku, Orz. Prok. i Pr. 1996, nr 4). Przy działaniu z premedytacją sprawca "na zimno" opracowuje swój plan i sposób jego realizacji, natomiast przy zamiarze nagłym, który zwykle jest wynikiem impulsu od sprawcy niezależnego, elementy te odpadają, a więc stopień zawinienia przy

zamiarze nagłym jest zawsze mniejszy (vide: wyrok SN z dnia 26 lutego 1974 roku, VI KRN 15/74). W działaniu oskarżonej nie da się dostrzec żadnych przejawów premedytacji. Premedytacja polega na uprzednim obmyśleniu przestępstwa, zaplanowaniu okoliczności jego popełnienia (czasu, miejsca, sposobu), zabezpieczeniu ucieczki, zatarcia śladów, często przygotowaniu alibi itd. Nagłość zamiaru oskarżonego wyznacza stopień jego winy, zawsze niższy w przypadku zamiaru nagłego niż w przypadku przestępczych działań planowanych. Z kolei stopień winy limituje wymiar kary zgodnie z treścią art. 53 § 1 k.k.. Podkreślić przy tym należy, iż nie jest kwestionowane, a tym bardziej skutecznie ustalenie Sądu I instancji, iż co prawda przyczyną przyścia pokrzywdzonego w pobliże mieszkania oskarżonej, po wcześniejszym wielogodzinnym wspólnym spożywaniu alkoholu (które miało charakter wielorazowy pomimo tego iż pokrzywdzony miał następnie wiązać z oskarżoną i D. W. fakt utraty telefonów) było zabranie pozostałej w butelce wódki co następnie przerodziło się w kłótnię i szarpaninę, to jednak czynnikiem który spowodował że szarpanina zmieniła się w zadanie ciosu nożem było zadanie przez pokrzywdzonego uderzenia w twarz oskarżonej. To po tym uderzeniu oskarżona podobnie jak pokrzywdzony będąca w stanie silnej nietrzeźwości, znajdują się praktycznie w drzwiach swojego mieszkania, za którymi zaraz znajduje się małe pomieszczenie kuchenne, chwyciła nóż i zadała uderzenie pokrzywdzonemu, chcąc mu „odplącić się” za uderzenie w twarz, wybierając taki sposób z uwagi na przewagę pokrzywdzonego wynikającą z płci, wieku i możliwości fizycznych. Z tej perspektywy ostrożnie leży oceniać twierdzenia apelujących, iż zachowanie oskarżonej wynikało wyłącznie z zamiaru utrzymania się w posiadaniu zabranej wódki, skoro oskarżyciel publiczny w żadnej fazie postępowania nie postawił zarzutu wykroczenia z art. 119 k.w. a tym bardziej przestępstwa z art. 281 k.k. czy kwalifikowanej postaci zabójstwa.

Z tych powodów, przy istnieniu okoliczności obciążających związanych m.in. z uprzednią karalnością, negatywną opinią podzielić należało ocenę Sądu I instancji o braku konieczności wymierzenia oskarżonej kary nadzwyczajnej – 25 lat pozbawienia wolności.

Zaskarżenie wyroku przez obrońcę oskarżonej co do winy obligowało (art. 447 § 1 k.p.k.) do poddania kontrolą odwoławczą orzeczonej kary pozbawienia wolności z perspektywy jej ewentualnej rażącej niewspółmierności poprzez surowość, orzeczonego środka karnego przedmiotu oraz środka kompensacyjnego na podstawie art. 46 § 1 k.k. – zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz członków rodziny zmarłego pokrzywdzonego.

Odnoszą się w pierwszej kolejności do oceny orzeczonej kary 15 lat pozbawienia wolności to nie pomijając okoliczności wskazanych wyżej przy ocenie tejże kary z perspektywy zarzutów oskarżycieli, a więc w przeciwnym kierunku, to zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowo ustalone okoliczności obciążające (które nie zostały skutecznie zanegowane) ich liczba oraz waga, a więc przede wszystkim uprzednia wielokrotna karalność, in concreto mająca postać działania warunkach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 1 k.k., negatywna opinia w miejscu zamieszkania związania z nadużywaniem alkoholu i nagannymi zachowaniami pod jego wpływem, brak udzielenia pomocy pokrzywdzonemu, uzasadniają wymierzenie oskarżonej kary w granicach maksimum ustawowego zagrożenia w ramach tzw. zwykłej kary pozbawienia wolności. Tak orzeczona kara jest karą bez wątpienia surową ale nie rażąco niewspółmiernie surową, a tylko taka uprawniałaby sąd odwoławczy do zmiany poprzez obniżenie, zapewni ona konieczne wobec oskarżonej długoterminowe oddziaływanie resocjalizacyjne, jak też konieczne działania prewencyjne to jest zabezpieczające przed możliwością dokonania analogicznego czynu z uwagi na nieskorygowanie przyczyn które doprowadziły do popełnienia przez oskarżoną przypisanego przestępstwa. Jednocześnie orzeczona kara, choć długoterminowa, biorąc pod uwagę wiek i stan zdrowia oskarżonej pozostawia jej realną perspektywę powrotu do życia na wolności, w społeczeństwie, stosownie do postępów w procesie resocjalizacji, uzależnionej od dokonania przez samą oskarżoną w pełni świadomej, przemyślanej i głębokiej zmiany w swojej postawie i zachowaniach.

Brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonego w punkcie III środka kompensacyjnego – obowiązku zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez członków rodziny zmarłego pokrzywdzonego, zarówno na płaszczyźnie prawnej, jak też ustaleń faktycznych to jest co do rozmiarów krzywdy doznanej, na skutek śmierci pokrzywdzonego, przez członków jego rodziny co do których orzeczono zadośćuczynienia w określonych kwotach. Zadośćuczynienie, o jakim mowa w przepisie art. 446 § 4 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma zatem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej

częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego przez sprawcę. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, nie może jednak być nadmierna i prowadzić do wzbogacenia uprawnionego (wyrok SA w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2018 r. I ACa 284/2018). Zadośćuczynienie winno być odpowiednie, a zatem kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być przybliżonym ekwiwalentem cierpień psychicznych i fizycznych. Charakter szkody niemajątkowej, bo taką jest w istocie krzywda, decyduje o jej niewymierności. Przyznanego jednak zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie pełnej ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 25 października 2017 r., II AKa 296/17, wyrok SN z 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 12 grudnia 2017 r., II AKa 146/17, KZS 2018 Nr 1, poz. 69, KZS 2018 Nr 1, poz. 70). W konsekwencji skoro zadośćuczynienie ma być "odpowiednie" to ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 września 2021 r. I ACa 469/20 LEX nr 3269027). Taka sytuacja, wymuszająca zmianę danego orzeczenia, może być wynikiem nie dostrzeżenia okoliczności relewantnej dla krzywdy (przy zaniżeniu zadośćuczynienia), potraktowanie jako relewantnej okoliczności nie mogącej mieć znaczenia dla rozmiarów krzywdy w znaczeniu prawnym, czy wadliwe przyjęcie relewantnej okoliczności, która faktycznie nie zaistniała (przy nadmiernym zadośćuczynieniu), wreszcie wadliwe określenie znaczenia danej okoliczności dla rozmiaru krzywdy. Poddając kontroli zaskarżone orzeczenie w tym zakresie miano na uwadze, że nie zaistniała żadna z w/w przesłanek pozwalających uznać orzeczenia zadośćuczynienia w określonej kwocie za wadliwe tj. przekraczające ramy „odpowiedniej kwoty”.

Niekwestionowane ustalenie, iż objęty przypadkiem dowód w postaci noża (pkt. 6 wykazu dowodów rzeczowych – k. 618) jest narzędziem które zostało wykorzystane przez oskarżoną do dokonania przypisanego jej przestępstwa, do tego należy do niej, uzasadniało na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeczenie jego przepadku (wraz z zarządzeniem jego zniszczenia wobec braku realnej wartości rynkowej).

O wydatkach postępowania odwoławczego orzeczono:

- w zakresie wydatków oskarżycielki posiłkowej, mając na uwadze, iż wydatki podniesione na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym związane były z jednej strony z wniesieniem apelacji, która nie została uwzględniona (art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k.) z drugiej zaś procesowego „zwalczania”, apelacji oskarżonej (która także nie została uwzględniona, i w tym procesowym znaczeniu oskarżyciela posiłkowa „wygrała”), dlatego zasądzono na jej rzecz od oskarżonej 600zł tj. połowę wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika, których wysokość, wobec nie przedstawienia danych, iż obejmują wyższą kwotę określono w oparciu o treść §11 ust. 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (dz.U.z 2018 poz. 265).

- w zakresie wydatków Skarbu Państwa stosując odpowiednio art. 633 k.p.k. (w zw. z art. 636 § 2 k.p.k.) poprzez obciążenie Skarbu Państwa poniesionymi przez niego wydatkami w części związanej z apelacją prokuratora, w zakresie pozostałych wydatków w oparciu o przepisy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zwolniono oskarżoną mając na uwadze sytuację osobistą i rodzinną oskarżonej, sytuację majątkową i możliwości zarobkowe, które to możliwości zarobkowe zasadniczo ogranicza fakt orzeczenia kary pobawienia wolności o wymiarze wielokrotnie przekraczającym termin przedawnienia kosztów sądowych, w przypadku oskarżycielki posiłkowej zwalniając ją z uwagi na względy słuszności.

SSA Andrzej Kot

SSA Piotr Kaczmarek

SSA Cezariusz Baćkowski